

Jej dano świat, jej dano świat na własność
i w świetle lamp i w świetle lamp ma jasność
że pięknie jej, że pięknie jej w tym oknie
więc czemu wciąż, wciąż stoi tam samotnie?

Z plastikowych rzęs
płynie sztuczna łza,
tak już czasem jest,
nawet gdy oczy są ze szkła...

Włosy rozwiane płacze mi wiatr
serce znoszone jest całe z łat
buty wszereż i wzdłuż
zeszły cały świat..!
Kocham to życie, kiedy ma styl,
kiedy nie nudzi mnie żadna z chwil.
L.A.L.K.A.
to nie jestem ja!

Nam dano świat, nam dano świat na moment
obejrzyj go, obejrzyj z każdej strony
i zamiast być tak piękna jak poemat
ty chwilą żyj, za chwilę chwili nie ma!

Z plastikowych rzęs
płynie sztuczna łza,
tak już czasem jest,
nawet gdy oczy są ze szkła...

Włosy rozwiane płacze mi wiatr
serce znoszone jest całe z łat
buty wszereż i wzdłuż
zeszły cały świat..!
Kocham to życie, kiedy ma styl,
kiedy nie nudzi mnie żadna z chwil.
L.A.L.K.A.
to nie jestem ja!

Nie, to nie ja,
nie, to nie ja
nie, to nie ja
nie, to nie ja
L.A.L.K.A.
to nie jestem ja!
Toniemy znów,
to nie my znów.
Toniemy znów,
to nie my znów.
Zamiast chwilą żyć
chcemy w oknach tkwić!

Z plastikowych rzęs
płynie sztuczna łza,
tak już czasem jest,
nawet gdy oczy są ze szkła...

Włosy rozwiane płacze mi wiatr

serce znoszone jest całe z łąt
buty wszereż i wzdłuż
zeszły cały świat..!
Kocham to życie, kiedy ma styl,
kiedy nie nudzi mnie żadna z chwil.
L.A.L.K.A.
to nie jestem ja!

Toniemy znów,
to nie my znów.
Toniemy znów,
to nie my znów.
Zamiast chwilą żyć
chcemy w oknach tkwić!

Nie, to nie ja,
nie, to nie ja
nie, to nie ja
nie, to nie ja
L.A.L.K.A.
to nie jestem ja!